

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 669 | 21.05.2021 r. ISSN 2544-2864

Mieszkańcy Dolnego Miasta chcą udziału w rozwoju swojej dzielnicy

W weekend 15-16 maja mieszkańcy Dolnego Miasta zbierali podpisy pod petycją w sprawie ochrony terenów zielonych u zbiegu ulic Jałmużniczej i Toruńskiej. Podpisało się 467 osób.

▶ Str. 2

Antykwariat Rejs poleca

"Marszałek Foch. Memorjały" Raymonda Recouly'ego to kolejna pozycja polecana przez Jolanę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

▶ Str. 2

Wolność i zdrowie - kij ma państwo

Z senatorem PiS Grzegorzem Biereckim, współtwórcą spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, przewodniczącą Światowej Rady Związków Kredytowych (2013-15) rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Cenny remis AP LOTOS

W meczu 20. kolejki Ekstraligi kobiet drużyna AP LOTOS Gdańsk zremisowała na boisku Gdańskiego Ośrodka Sportu z AZS Uniwersytet Jagielloński 0:0.

▶ Str. 11

Zobacz czym
żyje Trójmiasto



wybrzeże24.pl

Za murami Bramy Wyżynnej

Manifestacja wielkości i bogactwa Gdańska w jego codziennym życiu następowała poprzez sztukę i architekturę. W połowie XVII wieku, a więc w czasie największej prosperity, dominacji i potęgi miasta w Europie, port należący do Związku Hanzeatyckiego lśnił przepychem, rozwijał się szybko, a sztuki piękne dominowały ponad miarę.

▶ Str. 10



Jan Heweliusz, miedzioryt, 1687, wyk. Lambertus Visscher, wg. Andreasa Stecha



Akapit wydawcy

Gdybym był starannie wyedukowanym na krótkim kursie aplikantem i miał ciemny pagon bez belki, chciałbym być młodszym strażnikiem i mieć pagon z jedną belką.

A gdybym miał już pagon z 3 belkami, chciałbym zostać młodszym specjalistą i mieć

pagon z jedną jodelką.

A gdybym miał już pagon z trzema jodelkami i był starszym specjalistą, to chciałbym awansować na młodszego inspektora i miałbym wtedy co prawda tylko jedną belkę, ale tuż obok także jedną gwiazdkę.

A jak już do jednej belki uzbierałbym trzy gwiazdki, zostałbym starszym specjalistą.

Mając zaś 4 gwiazdki, tyle co generał w poważnej armii, był-

bym komendantem miejskiej armii strażników zwanych przed stuleciami pachołami miejskimi.

I zarabiałbym ponad 200 tys. złotych rocznie spośród 19 milionów, które gmina wydaje tylko na pensje z budżetu łącznie opiewającego na 26 mln złotych.

Łowy gdańskie - ranga pagonu

Z tej kwoty mniej więcej 10 procent to dochody własne.

Czyli mandaty "drogich gdańszczanek" i "drogich gdańszczan".

Mieszczan szczodrych i łatwych do patroszenia.

Gdybym więc zaraz po kursie, chciał piąć się w górę tej struk-

tury, krążyłbym dookoła szpitali, centrów biurowych, po ciasnych opancerzonych słupkami - po ile sztuka? - uliczkach w ich sąsiedztwie. Szukałbym każdego znaku jakiegokolwiek zakazu, naku, reglamentacji dostępu. Wylapywałbym młodych oraz palaczy, także depczących trawnik. Woziłbym ze sobą tony blokad na kola i przeliczał obywatelskie donosy na mandaty, a mandaty na awanse.

Miasto tak urządzone jak Gdańsk możliwości represji stwarza morze. I wciąż dochodzą nowe atrakcyjne łowiska...

Nikt przy tym oficjalnie do nadzoru nad armią się nie przyznaje.

Dozór to pozór.

Za bezpieczeństwo i porządek ma odpowiadać zastępca Borawski. Na zastępcy Grzelaku ciąży tylko obowiązek współpracy ze strażą w zakresie czystości parkingów i cmentarzy.

Obowiązku nadzoru nad strażą nie ujawnia też prezydent Dulkiwicz, choć robił to jej poprzednik.

Dziwne, ale wygodne. Zasluguje na pięć gwiazdek.

Komu więc służy straż?

Marek Formela

F(ig)raszka

Żyjemy po pańsku w naszym mieście Gdańsku
Są nowe dzielnice i ciasne ulice

Czy w piątki czy wtorki -
wszędzie straszne korki
I nie ma znaczenia czy
pomykasz fiatem,
Czy mkniiesz limuzyną, czy też
starym gratem
I tak musisz spędzić w nich
długie godziny
By dostać się w końcu do
swojej rodziny

Liczba**400 zł**

koszt taksówki zamówionej przez
biuro A. Dulkiwicz

7 000 zł

kolejne dofinansowanie dla
"Tolerado" - koszt wolontariatu
dla LGBT

30 000 zł

kolejna dotacja dla fundacji
radnego A. Sielmasiewicza z
koalicji rządzącej Gdańskiem,
tym razem na "Mozaikę
Gdańskich Lwiątek".

Cytat tygodnia

- Musi powstać polski koncern
multienergetyczny, który będzie
miał przychody rzędu 200 mld
złoty(…) bo tylko taki koncern
może się utrzymać na rynku,
może inwestować na Bałtyku(…)
prosiłbym niektórych polityków,
by nie uprawiali politykierstwa
ponieważ gospodarka ma służyć
wszystkim - **Daniel OBAJTEK**,
prezes PKN Orlen w rozmowie z
red. Arturem Kielbasińskim.

- Ostatnio w Gdańsku nie mamy
do czynienia z partnerstwem
publiczno-privatnym, czyli ze
współpracą z deweloperem, tylko
z dyktatem deweloperów(…) Ile
lat już czekamy na skończenie
kunsztu wodnego? - **Przemysław
MAJEWSKI**, radny PiS w
Gdańsku w rozmowie z red. Olgą
Zielińską

- Na rocznicę Zbrodni Katyńskiej
przygotowaliśmy wyjątkową
wystawę. Powstał projekt "20-40-
20"(…) Za tymi liczbami kryją się
lata 1920-1940-2020 czyli w ten
sposób zamykamy kłamrę historii -
Adam HLEBOWICZ, dyr. Biura
Edukacji IPN w rozmowie z red.
Andrzejem Urbanińskim

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Mieszkańcy Dolnego Miasta chcą udziału w rozwoju swojej dzielnicy

W weekend 15-16 maja mieszkańcy Dolnego Miasta zbierali podpisy pod petycją w sprawie ochrony terenów zielonych u zbiegu ulic Jałmużniczej i Toruńskiej. Podpisało się 467 osób.

W ramach partnerstwa publicznego na Dolnym Mieście ma zostać zrealizowana inwestycja w ramach której ma powstać wspólny ciąg budynków, inspirowanych historycznym zespołem kamienic z przełomu XIX i XX wieku. Do planów miasta i dewelopera, który ma realizować inwestycje, zastrzeżenia mają mieszkańcy Dolnego Miasta. W weekend 15-16 maja zorganizowali akcję zbierania podpisów pod petycją w sprawie ochrony terenów zielonych u zbiegu ulic Jałmużniczej i Toruńskiej. Mimo niesprzyjającej pogody petycję podpisało 467 osób.

- Boli nas sposób w jaki nas potraktowano - powiedziała **Joanna Maszczyk**, mieszkanka Dolnego Miasta. - Nie były prowadzone żadne konsultacje z mieszkańcami. Chyba było tylko jedno spotkanie na którym pojawiło się kilka osób. Nam w ciągu ośmiu godzin, w strugach deszczu udało się zebrać 467 podpisów osób zainteresowanych tym tematem. Ludzie nie wiedzieli co się dzieje. Mamy żal do miasta, ponieważ miasto jest naszym przedstawicielem a zostaliśmy całkowicie pominięci. Nasze zdanie nie liczyło się w tej kwestii. Z tego co się orientuję to władze zastępują się konsultacjami, które były na początku rewitalizacji. Trzeba jednak brać pod uwagę, że to był 2016 rok. Od tego czasu ludzie się zmienili na Dolnym Mieście. Część osób się wyprwadziła, są nowi mieszkańcy. Chcielibyśmy móc się wypowiedzieć. Kolejna sprawa to żyjemy w innych czasach niż 20 lat temu, a decyzje zostały podjęte na podstawie planów zagospodarowania, których za-

łożenia były uchwalone 20 lat temu. To kolejny absurd. Polityka zabudowy miejskiej, polityka mieszkaniowa zmienia się diametralnie. Bardzo ważna jest zieleń i ratowanie wszystkich możliwych drzew. W przypadku rewitalizacji na Dolnym Mieście i terenu u zbiegu ulic Jałmużniczej i Toruńskiej są zabudowania ośmiu drzew z trzydziestu. Na to nie ma naszej zgody. Według tłumaczeń miasta na tym terenie są samosiejki. Mamy chyba bardzo wyjątkowe samosiejki na Dolnym Mieście, które sięją się w równych odstępach, w rzędach dookoła obręsu działki. Ktoś chyba nie był w tym miejscu i nie ma pojęcia co tam jest, albo szuka wymówki. Drzewa są ponad sześćdziesięcioletnie. Na Dolnym Mieście mieszkają jeszcze osoby, które te drzewa sadiły. Na terenie tego parku sąsiadkowego był ogródki jordanowski. To miejsce tętniło życiem. Ludzie to wiedzą, pamiętają. Chcemy, że to było miejsce naszej kultury, naszej społeczności. Naszej i nowej. Nie jesteśmy zamknięci na nową społeczność. My chcemy miejsc, które będą służyły nam i tej społeczności. Marzymy o Parku Sąsiedzkim, w którym będą ławki, stoliki szachowe, mały plac zabaw, może mała scena - miejsce wypoczynku i spotkań sąsiadów w każdym wieku. Trzeba to tylko wprowadzić w życie. Chcemy mieć czynny udział w rozwoju naszej pięknej dzielnicy zarówno dla obecnych mieszkańców, jak i dla przyszłych pokoleń.

Tereny zielone to jeden z elementów planowej inwestycji do którego mają zastrzeżenia mieszkańcy Dolnego Miasta.

Mieszkańcy Dolnego Miasta zwracają wagę na kłopoty komunikacyjne, które mogą się pojawić po zrealizowaniu inwestycji. "Już teraz jeden pas ruchu ulicy Łąkowej został parkingiem dla mieszkańców. Parking strzeżony przy ulicy Kurzej 1 będzie zlikwidowany - to kolejne dziesiątki samochodów, które gdzieś w dzielnicy będą musiały znaleźć miejsce. Samochody, którymi będą poruszali się mieszkańcy nowych siedmiuset dwudziestu apartamentów, oprócz miejsc w halach garażowych, będą również poruszać się po tych samych drogach. Z dzielnicy można wyjechać trzema jednopasmowymi drogami. Już teraz w godzinach szczytu pojawiają się korki, a przy podwojonej liczbie samochodów dzielnica będzie stała." - napisali w petycji.

Kolejny problem również jest związany z komunikacją. "Wraz z budową hal garażowych i dla ich eksploatacji konieczne jest obniżenie poziomu wód gruntowych - co grozi katastrofą zabytkowym kamienicom. Palowanie pod fundamentami, odkryte, ulegnie korozji, a tym samym kamienice będą osiadać i pękać bez podparcia. Staną się niebezpieczne dla mieszkańców, tak jak pamiętamy problem z kościołem Świętego Mikołaja z tym wyjątkiem, że tutaj trzeba będzie ewakuować ludzi z ich domów."

Zaniepokojenie mieszkańców Dolnego Miasta budzą również informacje o przekazaniu deweloperowi terenu istniejących siedmiu boisk sportowych - wszystkich w dzielnicy poza boiskiem na terenie szkoły (w ramach PPP ma być wyremontowa-

ne), które, z powodu potrzeb szkolnych, nie będzie ogólnodostępne dla mieszkańców. W sytuacji, kiedy władze wraz z deweloperem planują podwojenie liczby zamieszkujących dzielnicę - miejsca tego typu są podwójnie ważne, niezbędne i zgodne z konieczną polityką zrównoważonego rozwoju, którą w wypowiedziach szczytnie się władze miasta. Boisko pod Wierzbami na końcu ulicy Przyokopowej jest dla mieszkańców bardzo ważne tym bardziej, że gdyby mogło pozostać byłoby jedynym takim kompleksem na całej dzielnicy.

- Kwestia planów miasta na zabudowę na Dolnym Mieście budziła i budzi kontrowersje - powiedział **Przemysław Majewski**, radny PiS w Radzie Miasta Gdańska. - Obecnie partnerstwo publiczno-privatne pomiędzy Miastem Gdańsk i deweloperem Euro Styl powoduje mniej więcej to, że deweloper będzie mógł sobie zrealizować 18 celów komercyjnych za ponad 270 milionów złotych, natomiast celów publicznych będzie 6, głównie kwestie związane z zagospodarowaniem zieleni, i one będą warte około 50 milionów złotych. Tutaj raczej z partnerstwem nie mamy do czynienia, raczej z pewnego rodzaju dyktatem deweloperskim. To, że powstaną żłobek i centrum lokalne na Dolnym Mieście, zagospodarowanych zostanie kilka terenów zielonych to moim zdaniem nie jest warte tego, żeby miasto straciło atrakcyjne tereny, które mogłyby być lepiej zagospodarowane. Do tego dochodzi kwestia podnoszona teraz przez mieszkańców, że mieszkańcy u zbiegu ulic Jałmużniczej i Toruńskiej nie ma zbyt wielu terenów zielonych. Oczywiście jest wpływ Motławy, ale jest trochę oddalony, a brakuje skweru w pobliżu gdzie będą mogli puścić swoje dzieci. Miasto powinno zagospodarować ten teren zgodnie z wolą mieszkańców.

Tomasz Łunkiewicz

Personalia

✓ **Zbigniew Stencel**, stolarz z Wejherowa, pochodzący ze znanej sierakowskiej rodziny rzemieślników stolarskich, został nowym prezesem Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Będzie kierował pracami zarządu, w którego składzie znaleźli się: **Kazimierz Barejko** - cech w Kwizdynie, **Ewa Białogłowska** - cech rzemieślników fryzjersko-kosmetycznych, **Grzegorz Pellowski** - cech piekarzy, **Zbigniew Świądek** - cech rzemieślników różnych Starogardu Gd., **Andrzej Wandtke** - cech w Rumii, **Adam Wika-Czarnowski** - cech w Gdyni, **Marian Wentka** - cech w Kartuzach i **Tadeusz Zdonek** - prezes klubu biznesu. Podczas walnego zebrania PIR wręczono też "Szablę Kilińskiego", ustanowione przez Kongres Rzemiosła w 1998 roku najwyższe odznaczenie dla rzemieślników. W tym roku na Pomorzu wyróżniono: **Lecha Jędrzejczyka** z Pucka, **Jerzego Kowalskiego** ze Starogardu Gd., **Aleksandra Mroza** z Sopotu, **Gerharda Radtke** ze Sztumu i spółdzielnię "Elxmetal". Replikę "szablę Kilińskiego" wręczył prezes Z. Stencel i członek kapituły nagrody i zarządu krajowego cechu G. Pellowski.

✓ W Klubie Myśli Obywatelskiej im. **Tadeusza Mazowieckiego** postawiono interesujące pytanie: "Co z tą gospodarką? Było punktem wyjścia do debaty, w której rozmawiali: prezydent **Aleksandra Dulkiwicz**, marszałek **Mieczysław Struk**, b. minister pracy i polityki społecznej w rządzie SLD-PSL prof. **Jerzy Hausner** i **Sławomir Łoboda**, wiceprezes LPP. Dyskusję moderował prof. **Dariusz Filar**, a w słowie wstępnym prezes klubu, b. rektor PG i senator z ramienia PO, prof. **Janusz Rachoń** ubolewał nad skoncentrowaniem polityki gospodarczej na transferach socjalnych i konsumpcji, niestabilnością prawa i otoczenia biznesowego oraz nadchodzącą zapaścią systemu emerytalnego w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że inne możliwości konsumpcji mieli przez lata głównie akcjonariusze LPP kwitujący nie tylko pensje, ale wielomilionowe dywidendy, a zupełnie inne mieliby pracownicy pozabawienie zasiłku chorobowego przez pierwsze dni zwolnienia lekarskiego. To była prawdziwie liberalna rewolucja, godna XIX-wiecznej "Ziemi Obiecanej", którą b. członek ZMS, ZSMP i PZPR, **Jerzy Hausner** chciał aplikować Polakom jako socjaldemokratyczny minister. Reprezentującym publiczność studentom - **Patrycji Błaszczowskiej** z GUMed i **Adamowi Sobinie** z UG - rewelacji tych oszczędzono.

✓ **Aleksandra Dulkiwicz**, prezydent Gdańska, powołała dwie komisje do oceny inicjatyw wydawniczych i wydatkowania środków z miejskiego budżetu na wsparcie pisarzy i wydawców. Do komisji uchwalającej rekomendacje do zakupów trafił: **Barbara Frydrych**, **Ewa Adamczyk** i **Krzysztof Adamski** - z prezydenckiego biura kultury, **Aleksandra Szymańska** - Instytut Kultury Miejskiej oraz **Jarosław Zalesiński** - dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z kolei rekomendacje w sprawie wydatkowania pieniędzy z miejskiego funduszu rozwoju wydawnictw będą przygotowywać: **Barbara Frydrych**, **Ewa Adamska**, **Agnieszka Tokarska-Wiąček** z biura ds. kultury urzędu oraz **Szymon Wróblewski** z biura prezydenta Gdańska.

✓ Gdańsk przyznał nagrody im. Tadeusza Boy-Zeleńskiego za twórczość translatorską. Zarządzeniem prezydent Gdańska za przekład jednego dzieła wyróżniono **Teresę Tyszowiecką-Tarkowską**, a za całokształt twórczości **Annę Przedpeńską-Trzeciakowską**. Laureatki otrzymają odpowiednio 30 i 50 tys. zł gratyfikacji finansowej.

Antykwariat Rejs poleca

"Marszałek Foch. Memorjały" Raymonda Recouly'ego to kolejna pozycja polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

Proponujemy książkę Raymonda Recouly'ego "Marszałek Foch. Memorjały". Książka została wydana w 1932 roku. **Ferdynand Foch to bohater I wojny światowej, francuski dowódca i teoretyk wojskowy, marszałek trzech narodów Francji, Wielkiej Brytanii i Polski. Naczelnym wódz sił sprzymierzonych, który osobiście podyktował Niemcom warunki kapitulacji. Wielki przyjaciel Polski. Swoją postawą wymusił na rządzie niemieckim przerwanie kontr-oferencji przeciwko powstańcom wielkopolskim.**

ciekawszych rozmów przeprowadzonych przez autora z marszałkiem w ciągu około 10 lat, do 1919 do 1928 roku. Autor cieszył się całkowitym zaufaniem Focha, który rozmawiał z nim swobodnie i bez ograniczeń o wszystkich kwestiach wojskowych i politycznych, w których zabierał głos w czasie rokowań pokojowych i w trakcie lat powojennych.

Książka ma oprawę intrologatorską, zachowaną oryginalną okładkę. Jest w doskonałym stanie.

Tomasz Łunkiewicz





FORUM MORSKIE RADIA GDAŃSK

CYKL AUDYCJI I DEBAT NA TEMATY ZWIĄZANE
Z MORZEM I JEGO GOSPODARCZYM WYKORZYSTANIEM

21.05.2021 GODZ. 10:00

POLSKIE PORTY WYCHODZĄ Z PANDEMII

28.05.2021 GODZ. 10:00

KURS NA NOWE TECHNOLOGIE W ENERGETYCE

7.06.2021 12:00

PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARKI MORSKIEJ
Z PERSPEKTYWY PRACOWNIKÓW

10.06.2021 GODZ. 10:00

ROZWÓJ POLSKICH STOCZNI
I ENERGETYKI WIATROWEJ

11.06.2021 GODZ. 10:00

POLSKI TRANSPORT I PORTY

SŁUCHAJ W RADIU GDAŃSK
LUB OGLĄDAJ NA RADIOGDANSK.PL



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PARTNERZY



PARTNERZY MEDIALNI



ORGANIZATOR



PARTNER GENERALNY



CENTRALNY PORT KOMUNIKACYJNY
SOLIDARITY TRANSPORT HUB
POLAND



TYGODNIK
Solidarność

magazyn Solidarność

Wolność i zdrowie - kij ma państwo

Z senatorem PiS Grzegorzem Biereckim, współtwórcą spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, przewodniczącą Światowej Rady Związków Kredytowych (2013-15) rozmawia Artur S. Górski

– Rozmawiamy w kolejnej fazie epidemii SARS-Cov-2. Czas odpowiedzieć sobie na pytanie czy przez ostatni rok nie nazbyt łatwo zrezygnowaliśmy z części naszej obywatelskiej wolności i praw człowieka, tych do swobodnego przemieszczania się, do pracy, do wyboru stylu życia, noszenia lub nie różnych atrybutów pandemicznych, maseczek, przyłbic? Jest „dyktatura maseczki”. Czy spełnia się wizja św. Jana z Apokalipsy i pisarzy science-fiction jak np. Huxley?

– Wolność nie jest wartością absolutną i podlega ograniczeniom, gdy zaczyna się troska o zachowanie ważniejszego dobra jakim jest życie i zdrowie lub gdy respektowanie naszych wolności naruszałoby prawa innych ludzi do życia i zdrowia. Zderzają się dwie wartości. Wolność, podlegając ograniczeniom, ma służyć ochronie życia, dorobku, majątku. Wolność jest kluczem do innych wartości. Musimy dokonać wyboru. Nie można arogancko nieść ryzyka i odrzucić na przykład noszenie owych maseczek, wiedząc, że ograniczają one rozpowszechnianie się choroby. Wolność to nie jest samowola. Odrzucam libertyńskie podejście do wolności, naruszanie wolności innych, lekceważenie nakazów np. kościelnych, w to miejsce wprowadzając egoizm i indywidualizm. Libertyni odrzucali normy moralne, religijne: „robię co chcę i nic innego niż Ja mnie nie obchodzi”.

– **Mówimy o Casanovie i o markizie de Sade, których czasy przeminęły, ale oświeceniowe i masonskie upajanie się różnymi wolnościami i iluzjami doprowadziło do krwawej rewolucji we Francji...**

– Nie odnoszę się do nich i nie do Woltera, ale do Ojców Kościoła, którzy jednoznacznie mówili i pisali o granicy wolności jednostki, którą jest dobro innych ludzi, z ich świadomością wolności i godności, idących w parze z uznaniem praw osoby. Także w porządku ekonomicznym i politycznym. Nie można dla własnych przekonań, dla własnego widzimisię, „podpalić Rzymu”.

– **Wolność przeradza się w tyranie, gdy zapominamy, że „wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka” - jak pisał Alexis de Tocqueville.**

– Miał ów teoretyk konserwatyizmu prawie dwieście lat temu głęboką rację. Człowiek w XX wieku wyzwał się od zagrożeń ze strony przyrody, a doświadczył lęku przed samym sobą. Zgrzeszył pychą. Zrodziła się i zapanowała

ideologia indywidualistyczna. Okazało się, że roszczeni się o prawa do rządzenia naturą, światem, człowiek musi ulec wirusowi. Ograniczenie wolności jest zatem samoograniczeniem, po to, aby zapewnić bezpieczeństwo.

– **Osiągnięcia nauki, techniki, ekonomii, miałyby stać się podstawą wolności. W tle są miliardy dolarów i euro, dyktat wielkich korporacji z gigantycznymi budżetami, kreującymi masowe oczekiwania. Jak to pogodzić z etycznym wymiarem zmagania z zagrożeniem koronawirusem?**

– Dochodzimy do granicy zysku i zakresu ingerencji państwa celem ochrony interesów obywateli przed dążeniem do nadmiernego zysku. W sytuacji zagrożenia farmaceutyczne koncerny mogłyby dyktować ceny za swoje produkty. Kilka koncernów było w stanie relatywnie szybko opracować preparaty szczepionkowe. Mamy do czynienia z oligopolem, z kilkoma dominującymi koncernami farmaceutycznymi. Produkcją i dyktują ceny. Niektóre z opóźnień w dostawach szczepionek wynikały z tego, że sprzedawano tym, którzy więcej zapłacili. Bogatsi pozwalali sobie na omijanie np. ustaleń wewnątrz europejskich. Pojawia się tu rola państwa, jako strażnika interesów obywateli, społeczeństwa, przeciwko interesom monopoli i karteli. Zgodnie ze starożytną zasadą, iż żelazo ważniejsze i mocniejsze jest niż złoto.

– **Żelazo wszystko kruszy. Znana prawda, począwszy od czasów imperium rzymskiego, które dysponowało miażdżącą siłą...**

– Z kultury i prawa Rzymu się wywodzimy. Tak, państwo ma instrumenty i prawo, by hamować apetyty koncernów. Stąd propozycja premiera Morawieckiego, aby zdjąć ochronę patentową ze szczepionek. Nie została na razie przyjęta, ale miała wpływ na zachowanie oligopolu, który ukształtował się w ramach postępu prac naukowych.

– **Ostrożnie z zaufaniem do państwa, które ma swoją rolę, ale władza państwowa ma też swoje intencje, przekonania i cele? Władza może wykorzystać kryzys w własnym interesie jej umocnienia. Kontrola, paszporty covidowe, zakaz zgromadzeń, budzą wątpliwości. Do tego stygmatyzacja szczepionych i nieszczepionych, punkty za zachowanie, lock down, zamykanie części gospodarki, maseczka noszona na wolnym powietrzu i wielka radość z prawa pójścia do fryzjera. Obniżamy poziom wolności?**



Zarządzanie oczekiwaniami działa?

– Paradoksalnie, podnosi temat część prawicy, kierując się libertyńskimi poczuciami, wykładnią i rozumieniem wolności. Nie jest oczywiste, że poseł Grzegorz Braun, lider Konfederacji, może nie niepokojony chodzić po sali sejmowej i straszyć, że rozsieje koronawirusa. On przecież nie wie, czy go ma, czy nie. Bodaj Sokrates mawiał, że głupotę kijem się wygania. Kij w rękę ma państwo. Może go rozumnie zastosować, gdy pojawia się grupa, uznająca samowolę za rodzaj obywatelskiej wolności...

– **Zdziwiłby się szanowny poseł Braun, słysząc porównanie do libertyna, a nie libertarianina?**

– Mówię o libertyńskim podejściu do wolności i sposobie rozumienia wolności. Niezależnie od skutków. Daleki jestem od nazywania pana posła Brauna libertynem.

– **Pandemia koronawirusa od 2020 roku jest odcinkiem frontu wojny ekonomicznej Unii, USA i Chin? Czy to daleko idąca podejrzliwość, czy teza prawdopodobna?**

– Jest to nazbyt daleko idąca podejrzliwość. Mamy do czynienia ze skutkami niezamierzonej ucieczki wirusa z dobrze zabezpieczonego laboratorium. Skutki mogą okazać się oplakane dla Chin, które przez lata zyskiwały na tym, że stawały się światowym ośrodkiem przemysłowym, w którym europejskie i amerykańskie firmy lokowały produkcję, dostarczały Chińczykom wysokiej klasy know how i patenty, które zresztą Chińczycy sprawnie sobie przywłaszczali. Do Chin płynęła technologia i wiedza. W wyniku pandemii zerwane zostały łańcuchy

Spodziewamy się kolejnych kroków w tym kierunku. Motorem budowy federalnej Europy jest obecnie Trybunał Sprawiedliwości, wspierany przez Komisję Europejską. W zakresie prawa zaczyna się system federalny. Do federacji potrzebna jest wspólnota budżetowa. Fundusz odbudowy jest być może krokiem w tym kierunku. Ale każdy następny krok wymaga zgody wszystkich państw, czyli ratyfikacji przez 27 państw. Fundusz Odbudowy jest przyjmowany w szoku wywołanym pandemią. Polska przechodzi stosunkowo łagodnie kryzys. PKB nie spadło znacząco (o 1,8 PKB – dop. red.), ale są gospodarki, które zostały o wiele poważniej pokiereszowane pandemią. Instrument pomocowy jest jednorazowy, o określonej wartości i czasie trwania. Nie spełnia definicji budżetu federalnego, nie kształtuje się z podatków Europejczyków, zależnych od wielu czynników. Jest to jednorazowy fundusz ratunkowy, na który zgodziły się państwa UE. Einmal ist keinmal (śmiech). Nie sądzę by Niemcy, czy Francuzi chcieli oddać swoją suwerenność na rzecz federacji europejskiej. Oni nie są tym zainteresowani, im się nie oplaca.

– **PiS dostał wiatr w żagle. Nie widać zięjących różnic w obozie władzy przy Krajowym Planie Odbudowy. Główna partia opozycyjna PO, zadryblowała się i wstrzymała się od głosu nad Krajowym Planem Odbudowy. Trwa pat senacki. Przy tak poważnych kwotach wątpliwość jest argumentacja, że sprawujący władzę być może uczynią lub nie uczynią coś, co będzie nie w smak np. części samorządów. Czy PiS ma nazbyt łatwo, fragmentaryzacja opozycji może sprzyjać arogancji władzy?**

– Nie jest łatwo. Miałość intelektualna opozycji rozdymana jest do wielkości potwora. Dopiero od niedawna mamy próbę zniwelowania przewagi medialnej obozu opozycyjnego, dawniej rządzącego i dotarcia z naszymi racjami do społeczeństwa. Nasz sposób myślenia o państwie i propozycje programowe kilka lat temu docierały do mniejszości rodaków. Nadal znaczące wpływy ma opozycja. Agresja medialna i zapętlenie się opozycji generuje sztuczne problemy, stawia na agendzie tematy nieistotne, kreuje zagrożenie dla rozsądnego dopracowania zadań prorozwojowych. Całkiem niedawno, podczas senackiej debaty ratyfikacyjnej nad Funduszem Odbudo-

wy, okazało się, że Platforma po dwutygodniowych prze-myśleniach wydała z siebie poprawkę klubu, w postaci preambuły.

– **Opozycyjni marszałkowie mówią, że za kilka dni ustawa wyjdzie z Senatu w lepszym kształcie, że będzie komitet monitorujący, aby z pieniędzy mógł skorzystać każdy Polak. Parlament ma jeszcze miesiąc na ratyfikację...**

– Próbuja wyjść z sytuacji, którą sami stworzyli. Nie wnosi się poprawek do ustawy ratyfikującej europejski Fundusz Odbudowy, umożliwiającej uruchomienie Krajowego Planu Odbudowy. Wprowadzenie preambuły do ustawy ratyfikującej, lub innej, jest na swój sposób nawaterskie (śmiech).

– **Ustawa do dwa artykuły. W preambule zapisano, że władze deklarują, że środki z Funduszu Odbudowy będą służyć modernizacji państwa, innowacyjności gospodarki, ochronie zdrowia, edukacji, ochronie środowiska. To źle?**

– Czytałem z niedowierzaniem ich preambułę. Jest miętka intelektualnie. Klub opozycyjny chce dopisać cokolwiek do ustawy ratyfikacyjnej. I zrobili to na kolanie, powtarzając zapisy konstytucyjne. Nie ma to sensu. Grają na wydłużenie procesu ratyfikacji. Zdecydowana większość państw unijnych już ratyfikowała plan i fundusz. Postawa senatorów opozycyjnych to efekt przełożenia ponad wieloletnią strategię własnej, bieżącej pragmatyki. Taki jest efekt mizernego stanu organizacyjnego Koalicji Obywatelskiej. W efekcie spada dla niej poparcie.

– **Nadchodzi czas na przyspieszone wybory i uzyskanie większości konstytucyjnej, by przystąpić do rzeczywistego reformowania państwa, na razie to kosmetyka, która nie za bardzo wychodzi?**

– Najważniejsza jest w tej chwili odbudowa gospodarki i skorzystanie z historycznej szansy po pandemii. Będą relokowane inwestycje, zmieni się architektura gospodarcza. Jeśli uda się nam zbudować silną gospodarkę, o ile osiągniemy to, co nam nie wychodzi od pięciuset lat, czyli zrównanie poziomem dochodów na głowę mieszkańca ze średnią na zachodzie Europy, będzie to miało znaczenie dla następnych pokoleń. Stoimy przed szansą rozpisaną na dekadę. Jeśli ją wykorzystamy będzie to wydarzenie na miarę tysiąclecia. Polska będzie traktowana jako poważny kraj. Znajdziemy się na miejscu, do którego zawsze aspirowaliśmy.



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 115

Piątek, 19 maja 1939

Rok XLVIII

Wojny wygrywa się dobrze zorganizowanym gospodarczym pokojem

Dyplomacja Zachodnia kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa

Co niesie dzień polityczny?

Onegdaj, to jest w środę dnia 17 bm. punktualnie o godzinie 12 w południe przed gmachem niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zatrzymały się trzy luksusowe limuzyny, a z nich wysiadło trzech dżentelmenów.

Byli to posłowie Danii, Szwecji, Norwegii. Posłowie byli przyjęci przez sekretarza stanu von Waizsackera.

Cel wizyty dyplomatycznej nie był tajemnicą dla żadnej ze stron.

Posłowie państw skandynawskich definitywnie oświadczyli, że rządy ich nie uważają za potrzebne zawierać z Niemcami formalnego paktu o nieagresji.

Rozmowa trwała 35 minut, po czym trzej panowie posłowie odjechali.

Reprezentanci państw skandynawskich zjawili się w zwykłych, ciemnych marynarkach.

Szczegół, prawda? W dyplomacji nieraz drobiazgi mają swą wymowę. Dla mnie to jest wskaźnikiem, że dyplomacja demokratyzuje się i że panowie dyplomaci nie stanowią już jakiegos zamkniętego klanu, w oderwaniu od społeczeństwa.

Nic nowego

Propaganda niemiecka wysiła się, ażeby wzmocnić społeczeństwu Rzeszy, że o Gdańsk Anglia nie będzie się biła, że Gdańsk nie wart krwi jednego żołnierza Wielkiej Brytanii. Ale naród niemiecki może rozumować też inaczej: czy Gdańsk wart jest krwi żołnierza niemieckiego? Czy zajęcie Gdańska wzmocni pozycję aprowizacyjną Niemiec?

A na temat tego Gdańska rewelacje podaje były prezydent Senatu Rauschning w prasie paryskiej. Rewelacje te mogą być rewelacją dla czytelnika francuskiego, ale nie dla nas.

Zapoznajmy się wszakże z istotą treści

Korporacyjny ustrój w Słowacji

BRATYSŁAWA. W Bratysławie premier słowacki Tiso wygłosił przemówienie o przyślim uстроju państwa słowackiego. Mówca stwierdził, że sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Różne trudności i kłopoty nie pozwoliły dotąd kierownikom państwa słowackiego zastanowić się nad sprawą, czy państwo słowackie ma być republiką, czy ma wprowadzić u siebie ustrój autorytatywny, demokratyczny, czy inny.

Wszelka polityka została wyłączonej tak, że ustrój państwa będzie się opierał na zasadach korporacyjnych.

Pogoda i...przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W dalszym ciągu pogodnie i ciepło, jednakże z skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, skracające stopniowo na zachodnie.

Dziś na stronie 4-tej sensacje sportowe

artykułu p. Rauschninga w „Petit Parisien” „O ile Polska — wywoził autor — nie zareaguje na akty terroru i nie przywróci w Gdańsku samą porządku, do czego obowiązana jest statutowo, wówczas propaganda niemiecka rozgłosi, że Polska pogwałciła statut W. Miasta.

O ile natomiast Polska wkroczy do Gdańska, w takim razie hitlerowcy gdańscy rozgłoszą, że Gdańsk padł ofiarą agresji”.

Tak lub inaczej, rozumuje p. Rauschning, wojna będzie nieunikniona. Chodził propagandzie niemieckiej o to, ażeby odpo-

wiedzialność za wybuch wojny przerzucić na Polskę.

Pan Rauschning nie powiedział nic nowego.

Nie mówmy o Gdańsku...

Nie mówmy o Gdańsku, my musimy o Gdańsku tylko myśleć. Za to nas chyba biuro prasowe Senatu nie skonfiskuje, co już dzieje się od pewnego czasu wprost nagminnie, wprost, no jakby tu powiedzieć?... Niech mówią kropki...

Kropek jeszcze żaden cenzor nie skonfiskował. Jeśli nas na terenie gdańskim kon-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej.)

Trzecia z rządu konfiskata „Gazety Gdańskiej”

W ub. środę gdańskie władze policyjne skonfiskowały 23 dzienniki polskie, w tym również „Wróble na dachu”. Między skonfiskowanymi dziennikami była również „Gazeta Gdańska”, która znów, trzeci raz z rządu uległa konfiskacie za wiadomość o spisie ludności w Rzeszy oraz artykuł o martyrologii gimnazjum polskiego w Kwidzynie.

B. prezydent gdański Rauschning pozbawiony doktoratu

Jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten”, uniwersytet berliński pozbawił byłego prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga doktoratu, którego mu udzielił w roku 1931.

Kurier Warszawa-Gdynia wykoleił się w Gdańsku

Obsługa parowozu ciężko ranna

Wytrzymałość wagonów polskich uratowała 200 pasażerów

Wczoraj w czwartek rano wydarzyła się w Gdańsku wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny nr. 605, wychodzący o godzinie 23,29 z Warszawy przez Mławę, Grudziądz do Gdyni i Helu wykoleił się rano o godzinie 6.30 w odległości kilkudziesięciu metrów od terenu dworca głównego, na lekkim łuku między dwoma mostami, które prowadzą pod torami.

Parowóz wyskoczył z szyn i przewracając się w odwrotnym kierunku do jazdy położył się na boku. Parowóz pociągnął za sobą wagony, które nie przerywając łącznie wyskoczyły również z szyn i przybrały pochylę pozycję.

Katastrofa wydarzyła się w śródmieściu Gdańska, to też w mgnieniu oka niezliczone tłumy zaległy dwa mosty nad torami, zatarasowanymi rozbitym pociągiem. Na szczęście katastrofa poza znacznymi stratami materialnymi nie pociągnęła za

sobą większych ofiar w ludziach.

Ciężko rannym został tylko kierownik parowozu Paweł Lusaj z Grudziądza. Paliacz Jan Wilczek doznał ciężkich obrażeń. Poza tym trzech członków obsługi konduktorskiej odniosło lekkie obrażenia. Z około 200 pasażerów, nikt nie doznał żadnych obrażeń.

Na miejsce wypadku zjechała śledcza komisja inspekcyjna z wicedyr. Dyrekcji Kolejowej na czele.

Katastrofa wydarzyła się prawdopodobnie wskutek zbyt wielkiej szybkości pociągu, lub też wskutek zepsucia się hamulców.

Jesteśmy na miejscu wypadku.

Parowóz leży rozbity deszczownie. Tuż za nim t. zw. drewniany wagon ochronny też rozbity. Sześć pulmanów wypadło z szyn. Wszystkie pochyliły się. Na miejscu

katastrofy sterczy semafor który przewrócony został przez pociąg.

W przewróconym sleepingu widać nieład. Katastrofa nastąpiła w czasie snu pasażerów. Szyny leralnego toru powyginały się w zygaki. Całość miejsca katastrofy wygląda wprost strasznie.

Zdumienie budzi fakt, że nikt z 200 pasażerów nie odniósł najmniejszych obrażeń. Wspaniale wytrzymały wypadek stalowe wagony polskiej konstrukcji, które zostały zupełnie nienaruszone.

Ruch pociągów został na krótki czas wstrzymany, po czym odbywała się komunikacja podmiejska.

Podnieść trzeba sprawny i ofiarną pracę PKP, gdyż już od godziny 14.30 przywrócono komunikację wszystkich pociągów na linii Tczew—Gdynia, dzięki zbudowaniu specjalnej zwrotnicy. Prace nad oswobodzeniem toru trwają nadal.

Dziennikarze z całej Polski manifestują w Gdyni:

„Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da!”

Podniosły przebieg zjazdu Związku Dziennikarzy Rzplitej nad Bałtykiem

Wczoraj w Gdyni odbył się poprzedzony nabożeństwem 15-ty walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. przy udziale około 100 delegatów wszystkich syndykatów dziennikarzy w Polsce. Zjazd dziennikarstwa z całej Polski stał się wielką manifestacją przywiązania do wybrzeża morskiego oraz gorących uczuć dla armii.

Na zjazd przybyli, jako reprezentant rządu wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz i szereg wyższych urzędników poszczególnych ministerstw. Miejscowe władze cywilne i wojskowe, reprezentowali komisarz rządu m. Gdyni mgr. Fr. Sokół, komandor Frankowski, pułk. Hozzowski i dyr. Urzędu Morskiego Legowski.

Obrady zagał przez Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy p. pułk. Ścieżyński, podkreślając, że zjazd dziennikarzy z całej Polski obraduje w polskim porcie otoczonego miłością i pieczą całego narodu, który daje tym świadectwo największej prawdy, że przyszłość Polski leży na morzu, że Polska od morza odepchnąć się nie da.

Słowa prezesa Ścieżyńskiego przerywane były wielokrotnie burzliwymi oklaskami,

manifestującymi jednolitą postawą dziennikarzy wszystkich obozów politycznych w obronie interesów Polski na Bałtyku. Oklaski te zmieniły się na spontaniczną manifestację, gdy pułk. Ścieżyński skierował słowa powitalne do obecnych na sali przedstawicieli armii. Wszyscy obecni wstali z miejsc i długotrwałymi oklaskami i okrzykami wyrazili swój hołd dla polskiej siły zbrojnej i Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza.

Polskości tej ziemi nic i nikt nigdy przewyciężyć nie może

Przemówienie p. Wojewody Pomorskiego do dziennikarzy

„Przypada mi w miłym udziale z ramienia rządu Rzeczypospolitej powitać jubileuszowy walny zjazd dziennikarzy Rzeczypospolitej i zadokumentować głęboką wdzięczność za to, że w dobie, jaką przeżywamy, prasa polska wykazała swe wysoce obywatelskie stanowisko. Przeżywamy istotnie czasy niezwykle i na pewno w pamięci następnych pokoleń trwać będzie to, co jest naszą rzeczywistością. Naprawdę pokolenia następne będą wspominały te momenty, które stają się chwalebny kartami w naszej historii, gdzie tak bez zastrzeżeń ca-

Na przewodniczącego zjazdu powołano prezesa Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. F. Ollera, który w przemówieniu swym podniósł, iż rozumie powołanie go na przewodniczącego obrad, jako symboliczne podkreślenie, iż ziemia pomorska, jako tchawica organizmu Rzeczypospolitej stanowi podstawę niepodległości państwa.

Następnie powitał zjazd w imieniu rządu p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, który m. in. oświadczył:

ly naród potrafił zadokumentować jednolitość swych poglądów i swą zdecydowaną postawę. Nie bez znaczenia jest tu wspomnienie ton prasy polskiej w obecnej dobie, jej umiar, jej powściągliwość, gdzie tego było potrzeba, jej stanowczość i wysoce patriotyczne stanowisko. Ale doba obecna to nie jest tylko przelotna chwila. Ta doba, to też jutro bliższe i dalsze. Ta postawa i ta jednolitość w rzeczach podstawowych dla narodu i państwa powinny być nieprzemijające, jeżeli chcemy dokonać tego dzieła, (Ciąg dalszy na str. 2)



PARTNER WYDANIA

Strajk Żydów... i krwawe starcie w Palestynie

Żydzi protestują przeciw „Białej księdze”

JERUZOLIMA. W nocy po ogłoszeniu „Białej księgi” w Jeruzolimie odbyły się w Palestynie żydowskie manifestacje protestacyjne i doszło do poważnych starć. Jak wiadomo „Biała księga” zawiera angielski plan uregulowania sprawy palestyńskiej, przewidującej przekształcenie stopniowo Palestyny na państwo niepodległe. Według tego planu stosunek ludności żydowskiej do arabskiej ma być utrzymany w takich granicach, aby Arabowie zawsze stanowili większość.

W Tel-Awivie około 2000 manifestantów żydowskich napłynęło do dzielnicy, gdzie znajdują się gmachy i urzędy państwowe. Manifestanci zniszczyli wewnętrzne urządzenia biur, podpalając je.

W chwili nadawania tekstu „Białej księgi”, przewody radiostacji zostały uszkodzone i transmisja została przerwana.

W Jeruzolimie odbyła się manifestacja żydowska, wymierzona przeciwko ostatnim propozycjom brytyjskim. Pochód około 15

tysięcy Żydów, na którego czele szedł wielki rabin Herzog, przeszedł ulicami żydowskiej części miasta. Niesiono liczne sztandary i transparenty z napisami: „Nie podamy się”; „Nie chcemy być mniejszością pod arabskim panowaniem” itd.

W Jeruzolimie, na gmachu uniwersytetu hebrajskiego wywieszono dzisiaj flagę sjonistyczną, opuszczoną do połowy masztu.

Równocześnie wybuchł strajk powszechny Żydów palestyńskich, który ma potrwać 10 dni.

Znowu klęska osi Rzym-Berlin

Stosunki między Hiszpanią a Francją polepszają się

PARYŻ. Stosunki francusko-hiszpańskie uległy ostatnio wyraźnemu polepszeniu. Marszałek Petain, ambasador francuski w Hiszpanii, będzie uczestniczył w wielkiej defiladzie zwycięstwa, jaka ma się odbyć 19 bm. w Madrycie.

Ambasador hiszpański w Paryżu, Lagu Lequerica, który opuścił Paryż, by wziąć udział w defiladzie madryckiej, zawiązał z sobą zapewnienie rządu francuskiego, że

władze francuskie przedsięwzięły już wszystkie zarządzenia, niezbędne dla przekazania władzom hiszpańskim materiału kolejowego oraz całego materiału wojennego, przywiezionego do Francji przez armię republikańską. Przekazywanie bydła, jakie zostało uprowadzone przez cofającą się armię republikańską do Francji, już się rozpoczęło.

W niedzielę w 21 miastach Pomorza

społeczeństwo głosuje na listy zjednoczeniowe

W Chojnicach jedna lista polska i niemiecka

W nadchodzącą niedzielę, dnia 21 maja br. odbędą się w pozostałych miastach województwa pomorskiego wybory do poszczególnych rad miejskich — a mianowicie: w Chojnicach, Czermku, Kościerzynie, Lęborku, Barczynie, Mławie, Wysokich, Skórczu, Aleksandrowie Kuj., Niezawie, Radziejowie, Brześciu Kuj., Kowalu, Lublińcu, Chodczu, Przedczu, Lubrańcu, Lipnie, Dobrzyńcu, Wierzbicy, Rypinie, Dobrzyńcu n. Drwęca.

W Skarszewach pow. kościerskiego zgłoszono listę kompromisową, wobec czego głosowania już nie będzie.

Patriotyczne Chojnice wystąpiły pod znakiem zespolenia wszystkich sfer i stanów z kompromisową listą polską „Zjednoczona Lista Polska” Nr. 2. Niemcy występują z odrębną listą. W tych warunkach Chojnice gremialnie ruszą do urn wyborczych by głos oddać na jedną listę polską. (Pamiętać: lista polska ma nr. 2-gi, lista niemiecka nr. 1-szy).

Na uwagę zasługuje również Barcin pow. Szubina, gdzie zgłoszono polską listę kompromisową, opartą na płaszczyźnie ściśle gospodarczej p. n. „Katolicka - wrzechstanova”, składająca się z przedstawicieli ku-

Wódz Naczelny na święcie pułkowym ułanów w Ciechanowie

W dniu 18 maja pułk ułanów im. Marszałka Śmigłego Rydz, który swój ehrezt bojowy otrzymał w pamiętnych dniach walki o oswobodzenie Włocławka, obchodził swoje święto pułkowe.

Na uroczystość tę przybył Marszałek Śmigły-Rydz który w przemówieniu swym oświadczył między innymi co następuje:

„Ułani, mam głęboką wiarę, że gdziekolwiek i kiedykolwiek przyjdzie wam spełnić wasz obowiązek żołnierski, zawsze będziecie pamiętali o dumnej waszej tradycji, zawsze będziecie pamiętali o wielkiej przeszłości pułku.”

Zamknięcie nielegalnego kursu niemieckiego w Bydgoszczy

Starostwo bydgoskie zamknęło nielegalnie urządzony kurs robót ręcznych w Bydgoszczy. Kurs ten zorganizowało bez zezwolenia władz szkolnych niemieckie Stowarzyszenie Związku Gospodarczego Zawodowców Miejskich, którego prezesem był do niedawna redaktor „Deutsche Rundschau” p. Stroese. Kierowniczką kursu była Annemarie Brendel.

Niemiec wydany z Litwy

KOWNO. Przed tygodniem skazano na karę grzywny obywatela niemieckiego Herberta Stahla za zwołanie w Kownie nielegalnego zebrania, na którym wygłosił on mowę polityczną. Obecnie rząd litewski postanowił wydalili Stahla z granic państwa.

Wyrok w głośnym procesie Niemców w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zakończył się proces przeciwko 22 Niemcom, oskarżonym o nielegalne przekroczenie granicy i przemyt ludzi do Rzeczy.

Sąd wydał wyrok skazujący wszystkich z wyjątkiem osk. Klettkego, którego dla braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

Osk. Huebnera głównego organizatora zasądono na 3 lata więzienia i 600 zł grzywny; osk. Luettkego na półtora roku więzienia i 300 zł grzywny. Osk. Hammersteina, który wozził kandydatów na zbiegów samochodem nad granicę na półtora roku więzienia i 300 zł grzywny. Osk. Samoske, agenta „werbunkowego” na 1 rok z zawieszonym na 3 lata i 100 zł grzywny.

Resztę oskarżonych skazał sąd na 6 mies. więzienia i po 100 zł grzywny.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1)

fiskują za to, że dajemy właściwą charakterystykę b. prezydenta p. Hacha, to trzeba się zapytać uprzejmie: czy to Senat objął protektorat nad Czechami i Morawami? Rozumiabym jeszcze, gdyby p. Hacha był obywatelom honorowym Wolnego Miasta Gdańska.

Honor i p. Hacha! Czy może być lepszy dowcip?

Ale są ważniejsze rzeczy: Zapamiętajmy je. Zwycięstwo dyplomacji angielsko-francuskiej jest pierwszorzędne. Polska, Turcja, a teraz dojdzie jeszcze Hiszpania. No i cały

świat muzułmański za Anglią. Palestyna będzie samodzielnym państwem. Trochę się Żydzi boją na Anglię za faworyzowanie Arabów, no ale Wielka Brytania to przeboleje.

Naogół jednak „byczo jest”. Na Pomorzu tok życia gospodarczego rozwija się jak gdyby nigdy nic. I tak być powinno. Tak jest właśnie dobrze. To najwięcej frytuje naszych wrogów. Niedawna inspekcja P. Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza wykazała, że gospodarze samopoczucie na wybrzeżu jest non plus ultra.

Wojnę wygrywa się dobrze zorganizowanym gospodarczym pokojem. (—skl)

Z ogólnopolskiego zjazdu dziennikarzy w Gdyni

Ciąg dalszy mowy Wojewody Raczkiewicza które stały przed naszym pokoleniem, jeżeli nie chcemy stracić nic z tego, co zdobyć możemy. I dlatego pozwólcie Szanowni Państwo, że wyrażę to najgłębsze przekonanie, że wy, co macie potężny wpływ na kształtowanie się opinii publicznej, dotrzymanie żołnierskiego kroku w tym tak ważnym dla Polski zadaniu.

Wielki nasz nauczyciel powiedział, że dla Polaka oddać życie, to jest rzecz mała, natomiast ustąpić coś ze swych przekonań, to jest dla Polaka rzecz najtrudniejsza, a nieraz wydaje się rzecz nieprzezwyciężona. I Marszałek Piłsudski powiedział, że na tę ofiarę trzeba się zdobyć dla wytworzenia siły narodu. Jestem głęboko przekonany, że cały naród na taką ofiarę zdobędzie się.

Życząc Państwu jak najlepszych wyników w obradach, pragnę ponad to jako gospodarz tej ziemi również jak najgorzej i najserdeczniej byś powitać.

Ziemia Pomorska była odwieczną strażnicą polskiego morza. Pragnę, żebyście Państwo po zjeździe te prawdy o Pomorzu zechcieli roznieść nie tylko na wszystkie ziemie polskie, ale i do wszystkich, skupisk polsk. na świecie, na świat cały, prawdę, że polskości tej ziemi nie i nikt nigdy przetrzeć nie może, że tu na tej ziemi z obywatelskim wysiłkiem współczesnego pokolenia tworzą się nowe walory polskie i że tu, gdzie niedawno jeszcze płaski rozno-zone były przez

fale morskie i wiatry, wyrastają nowe, spóczesne osiedla ludzkie. że wro tu praca, że wreszcie na tym wybrzeżu wyrosła chluba narodu polskiego — wysiłkiem całego narodu zbudowana Gdynia, że tu nie tylko ogniem miłości ku ojezynom goręje polskie serca, ale że tu lud polski jest zdolny na każdą ofiarę i każdą ofiarę, do której naród wzywać będzie, niewątpliwie pośle.

Jeszcze chciałbym — wybaczyć Państwo sentymentalną dygresję — w pamięci Państwa utrwalic a raczej przypomnieć, że ziemia pomorska jest jedną z najpiękniejszych ziem polskich, że wybrzeże, wzgórze, bory, jeziora, miasta i uzdrowiska nasze, powinny być punktem ambicji krajoznawczej każdego Polaka, że to nie jest tylko grzech, ale i wielką stratą dla każdego, kto tej ziemi jeszcze dotychczas nie poznał. I pragnąłbym, abyście Szanowni Państwo, niosąc pozdrowienia tej ziemi wszystkim ziemiom polskim, wopili to głębokie przekonanie, że tu na Pomorzu lud pomorski z całą odpowiedzialnością pełni straż nad polskim Bałtykiem wiernie i nieustannie, tak jak nieustannie z całym wysiłkiem rozbudowuje się fortyfikacje gospodarcze i kulturalne tej ziemi. Zanieście najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim ziemiom polskim w imieniu Pomorza semper fidelis!”

Dalsze obrady zjazdu poświęcone były sprawom zawodowym.

Nauczyciel polski w Gdańsku nie potrzebuje zezwoleń na swą pracę

Bezpodstawna kara nałożona na nauczyciela polskiego

Na podstawie dochodzeń policyjnych władze gdańskie wymierzyły nauczycielowi polskiemu Janowi Hinzowi z Piekła (pow. Wielkie Żuławy) grzywnę 120 guldenów za zaulanie bez pozwolenia gdańskiego urzędu pracy. Równocześnie Jan Hinz wezwany został do natychmiastowego porzucenia pracy nauczycielskiej pod

rygiem odpowiedzialności karnej.

Nauczyciel polski Jan Hinz od wielu lat jest kierownikiem szkoły Macierzy Szkolnej w Pieklu i tak od niego, jak i od innych polskich sił nauczycielskich władze gdańskie nigdy nie domagały się żadnych zezwoleń na pracę — zgodnie z umową polsko-gdańską z września 1933 r., regulującą sprawy szkolne ludności polskiej na terenie W. Miasta Gdańska. Wystąpienie władz w stosunku do Jana Hinsa sprzeczne jest z celem i założeniami tej umowy.

Nauczycielstwo polskie w Gdańsku nie potrzebowało, nie potrzebuje i nie będzie potrzebowało zezwoleń na swą pracę.

Sowiety przedłużają służbę wojskową

Agencja Havasa donosi z Moskwy: Najwyższa Rada Sowiećów wydała zarządzenie, na zasadzie którego służba w marynarce wojennej przedłużona została z lat 3 na pięć w oddziałach zaś obrony nadbrzeżnej z 3 lat na 4. Najkrótszy okres dobrowolnego przedłużenia służby w hroniach tych wynosić będzie trzy lata. Najzamienniejszym w zarządzeniu tym jest ustosunkowanie czasu służby, udzielane dotychczas młodym ludziom posiadającym wykształce-

nie wyższe lub średnie. Świadczy to o dążeńi władz sowieckich do zapewnienia marynarce kadr specjalistów technicznych.

„Przygranicze — pancerzem Rzeczypospolitej” — oto hasło, realizowane przez Polski Związek Zachodni

20 maja — otwarcie XI. Targów Katowickich

Przemysł polski niemal z każdym dniem rozwija nowe galezie produkcji.

Tegoroczne XI. ogólnokrajowe Targi Katowickie, których otwarcie nastąpi w sobotę, dnia 20 maja, zapowiadają się pod znakiem uprzemysłowienia kraju.

Po raz pierwszy wystawiane będą m. in. opony polskie wyrabiane z kauczuku syntetycznego — keru, dalej całkowicie w kraju wykonane z polskich surowców maszyny i obrabiarki oraz narzędzia precyzyjne i warsztatowe, przewyższające pod każdym względem wyroby zagraniczne.

Również na Targach Katowickich zostanie zorganizowany salon samochodowo-motocyklowy, obejmujący włączenie produkty polskiej wytwórczości, względnie samochody montowane w kraju z części zagranicznych a również w większości wyrabianych z krajowych surowców i rękami polskich robotników.

Stale rozwijające się u nas przemysły elektrotechniczny i chemiczny będą mogły

też pochwalić się bardzo poważnymi osiągnięciami.

Po raz pierwszy na Targach Katowickich ujrzeć będzie można maszyny rolnicze, również całkowicie wyprodukowane w kraju.

XI. Targi Katowickie wykażą niewątpliwie, że Polska, która do niedawna uchodziła za kraj rolniczy, staje się pod wieloma względami niezależną od zagranicy, bardziej uprzemysłowioną, bardziej niezależną i gotową pod względem gospodarczym i technicznym.

Warto jeszcze podkreślić, że udający się do Katowic dla zwiedzenia Targów korzystają z ulgowych przejazdów kolejowych w wys. 75% na podstawie karty uczestnictwa LPT, które nabyć można w biurach podróży i w kasach kolejowych w cenie 3 zł.

Wspomniane karty uczestnictwa, oprócz wielu udogodnień, upoważniają do bezpłatnego wstępu na teren Targów Katowickich. Ważność ich upływa z dniem 6 czerwca br. K.



GDYNIA

PRZEDSTAWICIELSTWO I ADMINISTRACJA "GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia, ul. Mł. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.
GWIAZDA: Film polski „U kresu drogi”.
MORSKIE OKO: Egzotyczny, emocjonujący film „Wyspa Rozbitków” w roli głównej John Boles i Magde Evans. Nadprogram: Kolorówka i najnowsze tygodniki.
LIDO: Charles Boyer i Irena Du Née w wielkim romantycznym filmie „Ukochany”. Bogaty nadprogram.
POLONIA: „Szczęśliwie się skończyło” oraz rewia „Karuzela śmiechu”.
MIRAZ: „Długa młodość” z Górczyńską.
LILLY: Film polski p. t. „Pani Minister tańczy” z Cwiklińską, Sielańskim i wielu innych. Nadprogram kreskówka.
ZORZA: Film polski p. t. „Rena” z Angel-Engelówną, Stępowskim, Sielańskim i in. bogaty nadprogram.
FOTOPLASTIKON: „Bitwa”.

NOTATKI KRONIKARZA
— **Zapisy do Gimnazjum Kupieckiego.** Zapisy nowych kandydatów (ek) przymuje i bliższych informacji udziela Kancelaria Gimnazjum Kupieckiego Izby P.H. w Gdyni (ul. Orska 77 — II p.) codziennie od godziny 10-jej do 15-tej do dnia 21 czerwca r. Do klasy I-jej przyjmowani są uczniowie posiadający świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły powszechnej. Gimnazjum posiada pełne prawa państwowych gimnazjów ogólnokształcących. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 22 czerwca 1939 r. o godz. 8-jej rano.

— **Modelarnia Obwodu Morskiego LOPP.** W lokalu szkoły powszechnej nr. 1 przy ul. 10 Lutego w Gdyni, czynna codziennie od godz. 17—20-tej dla zaawansowanych modelarzy lotniczych. Data rozpoczęcia prac w dniu 20 maja br. o godz. 17-tej. Zgłoszenia przymuje się w Modelarni Obwodowej L. O. P. P. oraz w dniu 20 maja od godz. 17 do 20-tej.

— **Założenie klubu sportu wędkarskiego w Gdyni.** Wzorem innych miast, grono amatorów sportu wędkarskiego, ma zamiar założyć w Gdyni klub wędkarski, celem wspólnego uprawiania tego miłego i zdrowego sportu, który prócz przyjemności, znakomicie leczy nerwy.

Po zebraniu dostatecznej ilości amatorów zostanie zwołane zebranie organizacyjne, na którym poruszy się sprawę wydzierżawienia terenów w porcie i w Szwajcarii-Kasubskiej. Zgłoszenia z podaniem adresu prosimy kierować: **Stefan Zawadzki, ul. Waszyngtona 38.**

— **Oficerowie węgierscy w Gdyni.** Do Gdyni przybyła kilkusetosobowa wycieczka oficerów węgierskich z Honwedzkiej Akademii Wojskowej w Budapeszcie. Wycieczce przewodzi komendant akademii płk. Karol Berefy.

Wczoraj goście zwiedzili oba porty i miasto, dzisiaj natomiast wyjeżdżają na zwiedzanie polskiego Wybrzeża.

— **Dzisiaj Lucyna Szczepańska wystąpi w „Skowronku”.** Lucyna Szczepańska śpiewać będzie w Gdyni dziś w piątek i jutro w sobotę, na scenie kina „Polonia”, w pięknej operetce Lehara pt. „Skowronek”. Partnerami są Józef Rodo i artysta Opery Warszawskiej Feliks Szczepański, oraz najwybitniejsze siły teatru „S.15” w Warszawie.

Słynna para baletowa Kolkówna-Papliński, zachwyca publiczność szeregiem wspaniałych produkcji tanecznych. Reżyseria W. Zdzitowieckiego, kierownictwo muzyczne R. Lewickiego. Początek o godz. 21. Bilety w „Owocarni polskiej” — Światołańska 53 (tel. 22-95).

W przyszłym tygodniu przybywa zapowiadany już przez nas słynny balet Feliksa Parnella.

Odświeżenie popiersia H. Sienkiewicza

W dniu 21 maja br. o godz. 12,30 w Gdyni na Kamiennej Górze, przy zbiegu ul. Korzeniowskiego i Sienkiewicza, odbędzie się uroczyste odświeżenie pomnika Henryka Sienkiewicza, dłuta profesora Stanisława Jackowskiego.

Ze względu na spontaniczny powrót społeczeństwa polskiego do dzieł nieśmiertelnego pisarza, należy się spodziewać, że udział publiczności będzie bardzo liczny.

Niedopuszczalny wandalizm

Gdynia przybiera szatę wiosenną. Obsiewa się trawniki, gracje klomby, strzyże drzewa itd. ku radości wzroku i pięknu nowoczesnego miasta.

Tymczasem liczne bandy „nocnych Marków” deptają trawniki i spalczoną ziemię, łamią krzewy i młode drzewka. W tym barbarzyńskim wandalizmie dopomagają niszczycielom nasze eleganckie panie, nie trzymające psów na smyczy. Trudno wprost opisać ile szkód wyrządza na świeżych trawnikach taki hasający Nero, Burek, Lord czy Pifi.

Należy bezwzględnie i natychmiast zwracać tym paniom uwagę, a niepoczytalnych łobuzów z miejsca oddawać w ręce policji. Przecież dobro miasta jest dobrem wszystkich obywateli i wszyscy obywatele winni dbać o jego całość.

Wielkie zebranie członków OZN w Chylonii Otwarcie poradni zawodowej dla spraw młodzieży

Ostatnio odbyło się zebranie konstytucyjne Koła O. Z. N. w Chylonii. Zebranie zajął przewodniczący Koła p. **Zaradny Antoni**, powołując na przewodniczącego sekretarza Obwodu O. Z. N. p. **Majorkowskiego**, który wygłosił referat, poświęcony pamięci **Wielkiego Marszałka**. Z kolei zabrał głos kierownik podokręgu morskiego Służby Młodych p. **dyr. Aleksander Szulca**. Poinformował on zebranych o sprawach młodzieży i jej zadaniach, omówił cel Służby Młodych i zakomunikował o otwarciu **poradni dla spraw młodzieżowych (zawodowej)** mieszczącej się przy ul. 10 Lutego nr 37, I ptr. czynnej codziennie od godz. 18-tej do 19-tej. Po przemówieniu p. **dyr. Szulca**, referat wygłosił p. **prof. Dominiak** członek Sztabu Służby Młodych na temat „**Sytuacja**”

Polski na tle stosunków międzynarodowych. Następnie p. **Majorkowski** zajął się sprawami organizacyjnymi, wzywając obecnych do uzupełnienia tymczasowego Zarządu koła. Wybrano Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący Koła — p. **Semmerling**, wice-przewodniczący, p. **Józef Lang**, sekretarz, **Mikł Bronisław**, zast. sekretarza, **Kęsik Józef**, skarbnik, **Dziabas Józef**, ref. bratniej pomocy, **Kwas Józef**, ref. młodzieżowy, **Rogisz Aleksander**, zastępcza **Kołosko Wincenty**, ref. oświatowy, **Zurawski Stanisław**, ref. propagandowy, **Mularczyk Stanisław**, referent organizacyjny **Zaradny Antoni**.

Zebranie zakończono odpiewaniem hymnu narodowego

Wystawa plastyków gdynskich — Z. Z. A. P.

Przypominamy, że wystawa plastyków gdynskich wkrótce zostanie zamknięta. Ekspozycje są naprawdę godne obejrzenia. Wystawa mieści się przy ul. Abrahama, róg Kwiatkowskiego (obok kawiarni „Złoty Róg”) Wstęp 50 groszy. Wystawa czynna od godz. 10 rano do zmierzchu.

Piękny basen i fontanna

Prace nad wykończeniem basenu i fontanny przy ul. 10 Lutego, u wylotu Skweru Kościuszki, dobiegają końca. Gdynia zyskała jeszcze jeden szereg godny podziwu. Szarmonizowanie koloru tafli fontannej z otaczającym ją kwieciami tworzy piękną całość.

TCZEW

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-64.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od dnia 13 bm. Apteka pod Lwem. przy ul. Mickiewicza

— **Kino Apollo:** „Córka generała Pankratowa”

— **Kino Gryt:** „Nicpoń”

Z TOWARZYSTW.

— **Związek Urzędników Kolejowych — Koło Macierzyste w Tczewie.** W niedzielę, 22 bm. odbędzie się u p. Stenzla ul. Dworcowa 12. zebranie miesięczne.

Kino „APOLLO”

Premiera wielkiego filmu polskiego p. t. **„Córka generała Pankratowa” (Zamach na Skatona)**

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego: **Maria Bogda, Nora Ney, Bogusław Sambrak, F. Brodniewicz, A. Żabczyński, M. Cybulski**

Emocjonujący dramat, który pozostawia niezatarte wrażenie. Nadprogram tygodnik.

W czwartek, w święto o godzinie 3-ciej przedstawienie dla młodzieży i dzieci po cenach zniżonych.

— **Uwaga „Sokół” — Żeński Tczew.** W piątek 19 maja o godz. 7 rano w kościele św. Krzyża, zostanie odprawiona msza św. ku czci **Królowej Korony Polskiej** na **Intencję naszej Ojczyzny**. Obecność wszystkich druhien ćwiczących i wspierających z poczem sztabem, obowiązkowa.

— **Z targu.** Na targu w ub. środe placono: funt masła 1,40 zł; mendel jaj 1,00 zł; funt szparagów 70 groszy; (drobne 40 groszy); funt ryb od 1,10 do 1,30 zł; rzodkiew 2 pecki 25 groszy.

— **Podróżował na gape.** Robotnik Karol Krieg z Łodzi, rzekomo w poszukiwaniu za pracą, odbył koleją podróż bez biletu z Łodzi do Gdyni, a następnie z Gdyni do Tczewa. Przytrzymany w Zajezdkowie Tczewskim odstawiony został do sądu, który wymierzył mu karę tygodnia aresztu.

— **Za zniwagę strażnika kolejowego** pod czas pełnienia obowiązków służbowych skazany został Lehiboda Dominik, robotnik z Tczewa, na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

— **Czy ten także go szycanował?** Niemcy którym drogą nielegalną udało się zbiec na teren Rzeczy, rozpowszechniają tam wiadomości o rzekomych przesładowaniach młdejszości niemieckiej w Polsce. Ciekawe, że w tych dniach z pewnego majątku w powiecie tczewskim, którego właścicielem jest Niemiec, zwolennik hitlerowskiego reżimu zbiegł inny Niemiec, zatrudniony w majątku tym w charakterze robotnika.

Czy również z powodu szycan i przelada dowo?

Przedstawienie „Raclawickie kosy” odegrane zostanie w dniu uroczystego poświęcenia pomnika Królowej Korony Polskiej

Jak już donosiliśmy dnia 18 maja br. odbędzie się uroczystość, która powinna stać się jednocześnie, zwłaszcza w obecnych warunkach, manifestacją uczuć religijnych i narodowych społeczeństwa tczewskiego. Bezdeja to uroczystość poświęcenia pomnika Królowej Korony Polskiej na Osiedlu im. Stanisława Staszica w Tczewie. Program uroczystości, której fragmenty będą transmitowane przez rozgłoszenie Radia Polskiego w Toruniu przedstawia się następująco: część pierwsza rozpoczyna się przed światlicą na Osiedlu im. Stanisława Staszica według po-

danego już przez nas programu. Część druga rozpocznie się o godz. 20 w sali Domu św. Józefa na Nowym Mieście. Zostanie odegrana sztuka narodowa w 3 aktach Gerson-Dąbrowskiej pt. „**Raclawickie kosy**”, słowo wstępne przed przedstawieniem wygłosi instruktor oświaty pozaszkolnej p. **Lubicz-Majewski**. Ceny wstępu na przedstawienie 1 zł, 75 gr i 50 gr. Uroczystość ta posiadająca dla Tczewa swoje istotne i głębokie znaczenie napewno zgromadzi całe raclawickie społeczeństwo.

Posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej

Konstytucyjne zebranie nowowybranej Rady Miejskiej m. Tczewa odbędzie się w sobotę, 20 bm.

O godz. 9 rano w kościele św. Krzyża odbędzie się uroczysta msza św. z udziałem członków ustępującej i nowowybranej Rady Miejskiej, Magistratu i Komisji Rewizyjnej. Bezpośrednio po nabożeństwie zbiorą się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Zarządzie Miejskim członkowie poprzedniej Rady

Miejskiej, Magistratu i Komisji Rewizyjnej na krótkie posiedzenie.

O godz. 10-tej przed poł. odbędzie się zebranie nowowybranej Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) Stwierdzenie obecności; 3) Wprowadzenie nowowybranych radnych w urządowanie; 4) Odczytanie regulaminu obrad R. Miejskiej i przepisów ustaw samorządowych dotyczących Rady Miejskiej; 5) Zakończenie

Chojnice

WIELKI WIEC INFORMACYJNY zwołuje oddział chojnicki O. Z. N. na **Sobotę, 20 bm. o godz. 20** w sali p. Urbana.

Przedmiotem wlecu będą bardzo ważne sprawy wyborów do Rady Miejskiej. Przewodnictwo zaprasza na wiec jak najszersze rzesze wyborców.

— **W obliczu śmierci.** Na przejeździe kolejowym w Nowej Ameryce pod Chojnicami nieomal wydarzył się straszny wypadek. — Szosa jechała furmanką. Gdy zbliżyła się do zamkniętej bariery, przejeżdżały z obu kierunków pociągi. Od turkotu koń się splo-

szył, począł rwać się i przelamał barierę. — Koń z furmanką byłby niechybnie wpadł pod pociąg, gdyby nadbiegli kolejarze nie byli w ostatnim momencie zatrzymali konia. Na szczęście więc obyło się bez wypadku.

KINOTEATR „LUX” Chojnice Telefon 88. Początek seansów w dni powszednie o godz. 8,30, w niedziele i święta o g. 6 i 8,30

KinoGRYFTczew

Rewelacja filmowa! — Najpopularniejszy film francuskiej produkcji z bohaterką „Mayerlingu” **Danielle Darrieux** **„Nicpoń”** Film, który osiągnął w Polsce niebywałe sukcesy powodzenia. Dla młodzieży dozwolony. Codziennie o 6,30 i 8,30. W święto (czwartek) o 3—5—7—9 **O 8-ciej wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży**

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. dr. Bolesława Domańskiego, prezesa i patrona Związku Polaków w Niemczech, proboszcza w Zakrzewie, odbyte się w Tczewie dziś, w piątek o godz. 9-tej w Farze św. Krzyża

Kary aresztu i grzywny za przestępstwa dewizowe

Przytrzymany przez urzędników skarbowych podczas kontroli dewizowej urzędnik prywatny z Warszawy **Władysław Boenisch** nie tylko zachował się niewłaściwie, lecz w dodatku w sposób demonstracyjny podał czek Banku Spółek Zarobkowych na 10.000 zł, jak się następnie okazało nie przedstawiający żadnej wartości.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie skazał za powyższe Boenische na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 50 zł grzywny. W tym samym dniu za przestępstwa dewizowe wyrokiem Sądu skazani zostali: **Koła Otton**, stararz, z Bydgoszczy, za niezgłoszenie 128 zł na 2 tygodnie aresztu i 50 zł grzywny oraz **Lebrecht Wolf** za usłowny przemyt 20 marek niem. także na 2 tygodnie aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego od 28 ub. m.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 19 MAJA Program ogólnopolski

- 6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Oleandry” — reporta- historyczny.
- 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi k. kapelana Michała Rękasza (ze Lwowa). 16.35 Utwory klaroNETOWE w wykonaniu Sylwestra Czornowskiego. 16.55 „Echa mocy i chwały” — audycja dla żołnierzy. 17.45 Skrzynka techniczna — ref. **Wacław Frenkiel**. 18.00 Stylizowane tańca angielskie (płyty). 18.30 Komedja Aleksandra Fredry (wieczór XVII): „Dyblans” **Rafaelonizacja Zenona Kosidowskiego**. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 19.45 Od-czyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 21.15 D. c. Koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Chór polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.15 Ludwik v. Beethoven: Serenada na 7-let. skrzynce i altówkę. 21.40 Książka i wie-ta: Książkę Stefana Kinsiewicza pt. „**Adam Sapieha**” — omówi Bronisław Pawłowski. 22.55 Reportaże z baletów: „Terpsychora na usługach dyplomacji”. 22.55 Przegład prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-zorowego. 23.05 Wiadomości z Polski w języ-ku francuskim.

ROZGŁOSZENIA POMORSKA W TORUNIU.

- 6.57 Piosn „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyt. 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładne-go — płyt. 17.45 Muzyka kameralna z płyt. 18.15 Gra I. Paderewski — płyt. 18.25 Wia-domości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmow-e z radiostuchaczami — przenowa: Izja-ktor Bohdan Pawłowicz. 22.55 Aktual-ności.

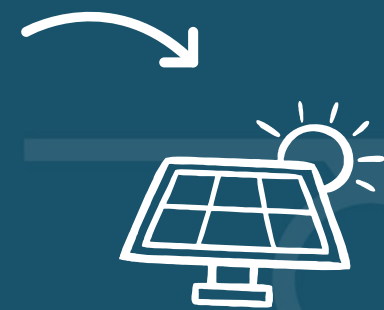
AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30 Londyn Reg. Londyński festiwal mu-zyczny.
- 19.45 **Sofia**. „Werther” — opera Massenet.
- 20.15 **Berlin**. „Pagani” — operetka Le-hara.
- 20.30 Londyn. Koncert symfoniczny.
- 20.30 **Praga**. „Fidello” — opera Beethovna.
- 21.00 **Medollan**. Koncert symfoniczny. Dyr. Tansini.





bezpłatna wycena



nawet do 25 lat gwarancji
producenta instalacji
fotowoltaicznej na panele



obniżenie rachunków
za energię elektryczną

SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

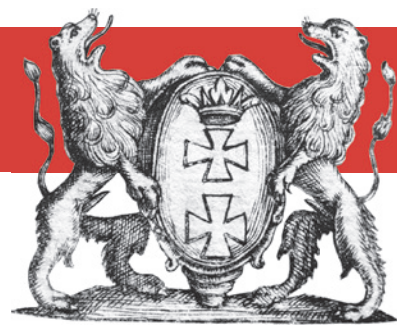
➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | **GRUPA ORLEN**
Obrót



Galeria Sztuki Gdańskiej

Za murami Bramy Wyżynnej



Oszczędni gdańszczanie uczuleni na piękno, handlujący zbożem, śledziami i innymi towarami pochodzącymi z terenów całej Polski również w dziełach sztuki dopatrywali się wielkiego interesu. Uważali, że malarstwo, rzeźba, artystyczne wyroby złotnicze czy precjoza z bursztynu mogą być intratnym interesem, a poza tym zauważyli, że obcowanie ze sztuką może dostarczać wzruszeń estetycznych. Tak więc nie tylko z wyrachowania ściągali z całej Europy do Gdańska artystów, którzy w nieco snobistycznym mieście znajdowali wielu mecenasów. Początek XVII wieku jeszcze określał sztukę jako dobrze wykwalifikowane rzemiosło. Uznani malarze wchodzili w skład cechu szklarzy, zanim nie założyli w 1612 roku oddzielnej korporacji pod wezwaniem patrona św. Łukasza. Powstające na terenie miasta organizacje cechowe były bardzo silne i nie doprowadzały do rozwoju handlu poza cechami. Tak więc przyjeżdżający z zagranicy artyści mieli

Manifestacja wielkości i bogactwa Gdańska w jego codziennym życiu następowała poprzez sztukę i architekturę. W połowie XVII wieku, a więc w czasie największej prosperity, dominacji i potęgi miasta w Europie, port należący do Związku Hanzeatyckiego lśnił przepychem, rozwijał się szybko, a sztuki piękne dominowały ponad miarę.

duże kłopoty z załatwieniem pozwoleń na legalną pracę. Nielegalni rzemieślnicy, nie należący do cechu znajdowali pracę poza granicami miasta, w dzielnicach położonych poza murami na przykład na Chełmie czy Nowych Szkołach. Tworzyli tam nielegalną grupę rzemieślników nazywaną partaczami. Ich wyroby nie ustępowały jakością i poziomem wykonania, były jednak o wiele tańsze.

Jednym z pierwszych przybyłych do miasta w 1615 roku, działającym jako partacz, był Bartholomäus Milwitz. Dopiero swoją stojącą na wysokim poziomie sztuką wywalczył sobie przyjęcie po sześciu latach do cechu malarzy. W jego warsztacie uczył się znany gdański malarz Adolf Boy, znany z wielu gdańskich pa-

noram oraz cyklu Sybil wykonanych dla Ratusza Starego Miasta. Projektował także gdańskie bramy triumfalne, był teściem Andreasa Stecha, który terminował w jego pracowni i został jednym z najwybitniejszych gdańskich artystów. Za najlepsze dzieła Stecha uważane są jego portrety w stylu malarstwa holenderskiego: rembrandtowski Autoportret, Portret patrycjuszki gdańskiej, van dyckowski w nastroju portret patrycjusza Schumanna, Martwa natura z wiewiórką oraz wyjątkowy pejzaż Spacer pod murami miasta.

Natomiast Milwitz był autorem obrazu Bitwa pod Oliwą oraz obrazu przedstawiającego wjazd Ludwika Marii Gonzagi do Gdańska w 1646 roku. Jego najbardziej znanym

dziełem była biblijna scena Czyny groz namalowana dla Ratusza Głównego Miasta. Nieco wcześniej bowiem pod koniec XVI wieku, niderlandzcy imigranci szukając miejsca w Polsce, uważali Gdańsk za miejsce godne ich talentu. Wśród nich byli znani artyści: Izaak van dem Block i Jan Verdemann, który swoimi licznymi manierystycznymi malowidłami ozdobił Gdański Ratusz i Dwór Artusa, a van dem Block na suficie Sali Czerwonej stworzył Alegorię handlu gdańskiego, sławiącą potęgę i bogactwo miasta oraz jego związki z Polską.

Innym ważnym gdańskim dziełem jest ołtarz zdobiący wnętrze Kościoła Najświętszej Marii Panny, zbudowany przez mistrza Michała z Ausburga. Ołtarz pochodzi z po-

czątku XVI wieku i przedstawia scenę koronacji Maryji, a na trójdziałnym tronie zasiada Chrystus, Maryja i Bóg Ojciec. Retabulum jest przykładem syntezy tradycji gotyckiej z północnoeuropejskim renesansem. Zarówno malarstwo jak i rzeźba utrzymywane były głównie ze zleceń kościelnych. Większość prac w kościołach klasztornych w Oliwie i Pelplinie wyszły spod ręki artystów gdańskiego renesansu Hermana Hahna i pochodzącego z Królewca Antona Möllera, który tworzył olbrzymie obrazy utrwalające codzienne życie gdańszczan.

Do znakomitości gdańskiej sztuki zaliczyć trzeba jeszcze holendra Jana Kreiga, autora Widoku Gdańska na pierwszym planie z patrycjuszowską rezydencją oraz Bartło-

mieja Strobla przybyłego z Wrocławia, autora słynnego obrazu Uczta u Heroda i ściegie św. Jana Chrzciciela, obraz posiada Muzeum Prado w Madrycie, a także znakomitość gdańskiej sztuki Daniela Schultza tworzącego pod urokiem sztuki holenderskiej flamandzkiej. Schultz był nadzwyczajnym malarzem królewskim Jana III Sobieskiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Portretował Jana Kazimierza oraz jego żonę Ludwikę Marię Gonzagę, w Gdańsku tworzył portrety Janowi Heweliuszowi. Pod wpływem realizmu flamandzkiego malował obrazy animalistyczne: Polowanie na kaczki, Trzy lisy, Kury i kogut.

Niewątpliwie Gdańsk zasłużył na miano wielkiego ośrodka artystycznego. Sztuki plastyczne stawiły jego potęgę na równi z handlem towarami pochodzącym z głębi Polski. XIX wiek to już zupełnie inna historia i zupełnie inne malarstwo.

Stanisław Seyfried



Anton Möller, Portret patrycjuszki, 1598, repr. Muzeum Narodowe w Gdańsku, Skarby Sztuki, wyd. Arkady



Portret Idziego Straucha, miedzioryt, 1682, wyk. Elias Hainzelmann, wg. Andreasa Stecha



Brama Triumfalna z Atlasem i Herkulesem, 1646, miedzioryt Jeremiasza Falcka, wg. Adolfa Boya

Cenny remis AP LOTOS

W meczu 20. kolejki Ekstraligi kobiet drużyna AP LOTOS Gdańsk zremisowała na boisku Gdańskiego Ośrodka Sportu z AZS Uniwersytet Jagielloński 0:0.

Przedostatni mecz na swoim stadionie piłkarki AP LOTOS Gdańsk zaczęły dość nerwowo. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego zbyt szybko pozbywały się piłki. Gdańczanki miały problem z pressingiem rywalki i bardzo często zaczynając grę od własnej bramki szybko i łatwo oddawały piłkę rywalkom. Na szczęście krakowianki mimo, że dość często dostawały takie "prezenty" w pierwszej połowie nie stworzyły sobie stuprocentowej sytuacji. Piłka raz znalazła się w gdańskiej bramce, ale zawodniczka gości znajdowała się na pozycji spalonej. Krakowianki próbowały wrzucić piłkę za plecy gdańskiej obrony licząc, że napastniczki uprzedzą gdańczanki. Podopieczne trenera Borkowskiego miały problem z wyprowadzeniem piłki, ale w defensywie grały dobrze i skutecznie powstrzymywały rywalki. AP LOTOS Gdańsk miał jedną znakomitą okazję w pierwszej połowie. Z prawej strony pola karnego gości o piłkę powalczyła Angelika Kołodziejek. Gdańczanka wyłuskała piłkę przy linii końcowej i zagrała w pole karne. Piłka trafiła pod nogi Aleksandry Rompy, której strzał zablokowała krakowska obrończyni.

Drużyna wspierana przez Grupę LOTOS na drugą połowę wyszła odmieniona. Podopieczne trenera Borkowskiego zaczęły grać uważniej i nie popełniały tak prostych stron. AP LOTOS Gdańsk zagrał też

odważniej. Kilka minut po przerwie gdańczanki przeprowadziły składną kontrę. Priscilla Hagan zagrała na lewo do Rompy, która zagrała w pole karne. Do piłki doszła Kornelia Okoniewska. Strzał gdańczanki powstrzymała ofiarnym wyjściem bramkarza przyjezdnych. W drugiej połowie gra była bardziej wyrównana. W jednej z akcji AP LOTOS Gdańsk skuteczną interwencją uratowała Emilia Krajewska. Emocje sięgnęły zenitu w końcówce. Sekundy przed końcem regulaminowego czasu gry tuż nad poprzeczką główkowała jedna z krakowianek. W ostatniej akcji doliczonego czasu gry bramkę na wagę 3 punktów mogły zdobyć gdańczanki. Podopieczne trenera Borkowskiego wyszły z kontrą i były bliskie zapewnienia sobie trzech punktów. Piłka minęła słupek o centymetry. Na trybunach rozległ się jęk zawodu, a po chwili końcowy gwizdek.



futbol, gra z tyłu trójką obrońców. Krakowska piłka czyli oskrzydlenie, dużo zmian, zejść. Mieliśmy na to swój pomysł. Staraliśmy się zneutralizować boki, szybko przechodzić do ataku. Wyszło to połowicznie. Zdecydowanie w pierwszej połowie zagraлиśmy zbyt nerwowo. Mamy problemy w konstruowaniu akcji. Na treningach to wychodzi. Te nasze mankamenty są znane i UJ wiedział, że mamy z tym problem. Za defensywę, za realizację założeń taktycznych, za zneutralizowanie przeciwnika jak najbardziej plus w pierwszej połowie. Gra z piłką, gra do przodu - tu była zbyt duża nerwowość. Przekazałem dziewczynom w przerwie, że to my stwarzamy sytuacje UJ-towi, a nie UJ-ot je kreuje. W drugiej połowie zagraлиśmy w innym ustawieniu, wyszliśmy bardziej odważnie. Pozytywnie wyszły zmiany. Młode dziewczyny popchnęły nas ofensywnie. Mieliśmy swoje sytuacje. Wynik mógł się przełożyć w jedną lub drugą stronę. Dziękuję dziewczynom za



zangażowanie, wolę walki. - To był festiwal niewykorzystanych szans - powiedział **Krzysztof Krok**, trener AZS Uniwersytet Jagielloński. - Szans na może za dużo powiedziane, ale ataków, które wyprowadziliśmy. Ilość piłek, które dostarczyliśmy w pole karne będzie chyba najwyż-

szą w tej rundzie. Znowu będziemy mogli się cieszyć ze statystyk, tylko nie z tej najważniejszej, ze strzelonych bramek. Najgorsze jest to, że w ostatniej akcji mogliśmy jeszcze przegrać. Mówiłem dziewczynom, że LOTOS ostatnio bardzo dobrze broni, że dobrze gra w defensywie.

Ten wynik jest pokłosiem naszej indolencji strzeleckiej i dobrej gry przeciwnika. Mieliśmy przewagę w posiadaniu piłki, ale za wrażenia artystyczne w piłce nożnej jeszcze punktów nie dają.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Anna Langowska

Ostatni wyjazd

W przedostatniej 21. kolejce Ekstraligi kobiet drużyna AP LOTOS Gdańsk zagra ostatni mecz wyjazdowy. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego we Wrocławiu powalczą o punkty ze Śląskiem. Początek meczu w sobotę, 22 maja, o godz. 12.00.

Śląsk to zespół środka tabeli. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek wrocławianki zajmują 6. miejsce w tabeli. Wrocławianki w 20 meczach zdobyły 28 bramek, z tego 16 na swoim boisku.

Drużyna wspierana przez Grupę LOTOS w meczach

wyjazdowych ma podobny bilans jak Śląsk. Podopieczne Tomasza Borkowskiego na wyjazdach wygrały 4 spotkania i 6 przegrały. Gdańczanki zdobyły na obcych boiskach tyle bramek i wrocławianki u siebie czyli 16.

W listopadzie w Gdańsku Śląsk wygrał 1:0 po bramce Joanny Wróblewskiej.

- Jest szans na zdobycie punktów we Wrocławiu - powiedział **Tomasz Borkowski**, trener AP LOTOS Gdańsk. - To drużyna środka tabeli. Możemy z nią powalczyć. Myślę, że dziewczyny uwierzyły w siebie już w Łodzi. Przegraliśmy mecz, w którym zasłużyliśmy na punkt mówiąc nieskromnie. Dziewczyny uwierzyły, że można, że z tym potentatami, z najlepszymi zespołami jesteśmy w stanie nawiązać równorzędną walkę. Doceniając to co gra Śląsk Wrocław jesteśmy w

stanie sprawić niespodziankę i powalczyć o komplet punktów. Dziewczyny wiedzą, że jest wyjazd to można zaskoczyć, sprawić niespodziankę. Wie-

rzę, że zapunktujemy we Wrocławiu i zakończymy naszą sesję wyjazdową z kolejnymi punktami.

Tomasz Łunkiewicz

1. KKS Czarni Sosnowiec	20	53	72:8
2. TME UKS SMS Łódź	20	48	51:12
3. Górnik Łęczna	20	45	78:20
4. MEDYK POLOmarket Konin	20	41	51:22
5. GKS GIEKSA Katowice S.A.	20	33	48:33
6. Śląsk Wrocław	20	32	28:35
7. AZS Uniwersytet Jagielloński	20	29	36:33
8. Olimpia Szczecin	20	22	30:45
9. AP LOTOS Gdańsk	20	18	17:43
10. Sportis KKP Bydgoszcz	20	15	14:43
11. TS ROW Rybnik SP. Z O.O.	20	4	14:67
12. LKS Rolnik B. Głogówek	20	2	8:86

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Gdańskie cheerleaders z medalami Mistrzostw Polski

W Kieleckim Teatrze Tańca odbywały się IV Mistrzostwa Polski w Cheerleadingu Sportowym - Kielce 2021. Wśród wielu ekip z całej Polski znalazły się również gdańskie drużyny reprezentujące Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, które ośmiokrotnie stały na podium.

W maratonie cheerleadingu wzięło udział około 2500 dziewcząt i chłopców z całej Polski. Zawody zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Cheerleaders i Polski Związek Sportowy Cheerleadingu były zarazem eliminacjami do Mistrzostw Europy ECU ECC w 2021 roku oraz eliminacjami do ICU Worlds w 2022 r.

Przygotowane przez zespoły choreografie zostały przedstawione w trzech różnych dywizjach: Cheer, Performance Cheer oraz Pom & Drill w kategoriach: dzieci, junior młodszy, junior, senior oraz senior II.

Na tle innych miast bardzo dobrze zaprezentowały się gdańskie zespoły zdobywając w sumie 8 medali i dodatkowo zajmując kilka czołowych miejsc w finałach swoich kategorii. To tym bardziej cenne sukcesy, bo wypracowane w nietypowych warunkach treningowych.

Gdańskie zawodniczki na co dzień trenują pod baczny okiem dzielnych trenerów: Alicji Płonki, Alicji Cendrowskiej, Julii Chylmańskiej, Natalii Kostewicz, Klaudii Węgrzynowskiej, Anity Zelent, Haliny Koput.

- Pozwolę sobie podziękować za mnóstwo emocji, wrażeń i pozytywnej energii którą wszyscy mogliśmy poczuć startując w 4 Mistrzostwach Polski Cheerleaders w Kielcach – w zawodach zorganizowanych po długiej przerwie spowodowanej pandemią. BALTICA Waves zdobyła tytuł Mistrza Polski Cheerleaders 2021 w dywizji Pom Dance Premier Senior Drużyny. Pragnę podziękować zawodniczkom za mobilizację,



zaangażowanie i determinację w drodze do celu. Zabrakło nam czasu na idealne przygotowanie, choroba i inne okoliczności losu wykluczyły z udziału wiele wartościowych zawodniczek, które mimo, że nie były obecne na zawodach mocno nam kibicowały - podsumowała występy swoich podopiecznych Alicja Płonka, trenerka cheerleaders.

- Dziewczeta z zespołu Silver Team reprezentującego GZSiSS są absolwentkami Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 10 w Gdańsku. Do tych Mistrzostw dziewczeta przygotowywały się w trudnych warunkach, z przerwami w treningach spowodowanymi obostrzeniami. Zajęcia zostały wznowione właściwie miesiąc przed zawodami, a decyzję udziału w tegorocznych Mistrzostwach Polski podjęły same zawodniczki w ostatniej chwili, kierując się duchem rywalizacji sportowej, sprawdzania się i przede wszystkim rozwijania swoich zainteresowań. Wszystko to

zaowocowało sukcesem - zarówno zespół Silver Team, jak i duet: Paulina Rocławski i Marta Augustyniak zdobył III miejsce podczas MP w Kielcach. Jednak nie tylko sukces jest najważniejszy, sam udział dał nam ogromną satysfakcję, pokazał, że mimo trudnych czasów można realizować swoje pasje i spędzać aktywnie czas - oeniła Anita Zelent, trenerka zespołu Silver Team.

Alicja Cendrowska, trenerka zespołu Mini Emotion, podkreśliła wagę uzyskanych na Mistrzostwach Polski rezultatów: Zespół "Mini Emotion", działający przy Szkole Podstawowej nr 43 zaprezentował się w 7 konkurencjach i do Gdańska przywiózł 3 puchary. W kategorii damsko - męskiej Cheer Coed Junior Młodszy L2, drużyna wywalczyła tytuł II Vice Mistrza Polski, a w tej samej kategorii "Group Stunt Coed L2 Junior Młodszy" grupa składająca się z 4 osób uplasowała się na drugim miejscu i tym samym

zdołała tytuł I Vice Mistrza Polski. W kategorii Acro Solo L2, zawodniczka Marta Moenert uzyskała również tytuł Vice Mistrza Polski.

Gdańska ekipa reprezentująca Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego wróciła z Kielc z wieloma medalami i satysfakcją dobrze wykonanej pracy.

CHEER COED
KATEGORIA:
JUNIOR MŁODSZY L2
2 miejsce MINI EMOTION

GROUP STUNT COED L2
KATEGORIA: JUNIOR MŁODSZY
2 miejsce MINI EMOTION

CHEER - ACRO SOLO
Kategoria:
JUNIOR MŁODSZY L2
2 miejsce Marta Moenert

CHEER - CHEER COED
Kategoria: JUNIOR MŁODSZY L2

3 miejsce MINI EMOTION

Dywizja: CHEER - GROUP STUNT COED
Kategoria:
JUNIOR MŁODSZY L2
2 miejsce GROUP STUNT MINI EMOTION

Dywizja: CHEER - GROUP STUNT ALL GIRL
Kategoria:
JUNIOR MŁODSZY L3
6 miejsce GROUP STUNT MINI EMOTION

Dywizja: POM & DRILL - POM DANCE ELITE
Kategoria: JUNIOR MŁODSZY DUETY
Baltica Stars: Natalia Malinowska, Katarzyna Pietras

Dywizja: POM & DRILL - POM DANCE PREMIER
Kategoria: SENIOR DRUŻYNY
1 miejsce BALTICAWAVES

Dywizja: POM & DRILL - POM DANCE PREMIER
Kategoria: SENIOR MINI DRUŻYNY
3 miejsce SILVER TEAM

Dywizja: POM & DRILL - POM DANCE PREMIER
Kategoria: SENIOR DUETY
3 miejsce SILVER TEAM - Paulina Rocławski, Marta Augustyniak
4 miejsce BALTICA - Julia Długosz, Natalia Filipczak

źródło GZSiSS

Pomorska Lekkoatletyczna Liga Młodzików

Ze sporymi nadziejami przystępowała reprezentacja Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego do pierwszego rzutu Pomorskiej Ligi Młodzików, który odbył się w Chojnicach. Zawody są jednocześnie kwalifikacją do Mistrzostw Polski.

Na starcie zawodów stanęło ponad 350 uczestników z 12 pomorskich klubów lekkoatletycznych. Zawodnicy rywalizowali w: biegu na 100 metrów, biegu na 300 metrów, biegu na 600 metrów, biegu na 1000 metrów, skoku w dal, wieloskoku, pchnięciu kulą, rzucie oszczepem, rzucie dyskiem, biegu na 80 i 300

metrów prze płotki, chodzie sportowym, sztafecie 4 x 100 metrów.

W imprezie nie zabrakło reprezentantów Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Bardzo dobrze zaprezentowała się gdańska reprezentacja w biegu na 4 x 100 metrów zajmując drugie miejsce. Sztafeta wystąpiła

w składzie: Julia Bartoszewicz, Patrycja Wojda, Emilia Adamczyk, Paulina Jędrzejewska. Warto także odnotować 2 miejsce Adama Łongwy w finale pchnięcia kulą, jak również 4 miejsce Adrianę Wilczewskiej w chodzie na 3000 metrów. Pozostali zawodnicy także nie składali bronii i w swoich konkuren-

cjach zajmowali miejsca w ścisłym finale.

Reprezentacja Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego wystąpiła w składzie: Aleksandra Kopyłek 100 m, Julia Bartoszewicz 100 m, Anna Jeznach 1000 m, Marta Żurawska skok w dal., Emilia Adamczyk skok w dal, Małgorzata Kuklińska 100 m i skok w dal, Adrianna Wilczewska chód 3000, Patrycja Wojda 100 m, Milena Danczewicz 100 m i 300 m, Emilia Lemańczyk 600 m, Natalia Kosińska 300 m, Inka



Kulesza 300 m, Paulina Jędrzejewska 600 m, Zofia Gierasik 300 m, Lena Sprengel 1000 m, Jacek Pająski 100 m, Adam Łongwa pchnięcie kulą, Filip Słoński

źródło GZSiSS